

# GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowiu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłki w załączniku, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.  
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lin. Reklamy na stronie 4 lin.: na 1-szej stronie 10 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 20 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 70.

Wągrowiec, niedziela dnia 18 czerwca 1933 r.

Rok VIII

## Oświadczenie amerykańskie rozczarowało wszystkich

Czyżby rozbił blok rolniczy Europy wschodniej?  
Środowe obrady w Londynie

Londyn, 17. 6. Na onegdajszym posiedzeniu konferencji gospodarczej po kanclerzu Dolfusie zabrał głos Neville Chamberlain. Mówca zwrócił się z apelem do konferencji, by traktowała kwestję ograniczeń dewizowych, mając na uwadze m. in. konieczność przywrócenia systemu normalnych pożyczek zagranicznych i zaleca rozpatrzenie środków umożliwiających krajowi potrzebującemu pomocy finansowej dla zniesienia ograniczeń dewizowych uzyskanie tej pomocy od krajów wierzycielskich. W sprawie taryf celnych minister oświadczył, iż ochrona jakiegokolwiek systemu celnego nie powinna przekraczać poziomu, jaki jest niezbędny dla postawienia na prawach równości producenta krajowego z zagranicznym. Anglia współpracować będzie realnie w zbiorowym dziele redukcji taryf celnych.

Po Chamberlainie zabrał głos Hymans, który zaznaczył, że Belgia uważa stabilizację waluty za zasadniczy warunek przywrócenia i skuteczności międzynarodowego parytetu złota. Mówca oczekuje w tej mierze porozumienia między 4 wielkimi mocarstwami. Podawany jako przykład konkretne rozwiązanie zagadnienia unii celnej między Belgią, Luksemburgiem a Holandją. Hymans zaznaczył: dobra wola mniejszych państw nie wystarcza; odpowiedzialność za wprowadzenie wielkich posunięć gospodarczych winny ponieść wielkie mocarstwa.

Londyn, 17. 6. Popołudniowe posiedzenie konferencji rozpoczęło się oczekiwaną mową amerykańskiego sekretarza stanu Hulla, którego przemówienie wywołało powszechne rozczarowanie. Mowa była górnolotna, ale pod względem praktycznym nie zawierała nic konkretnego. Prawie cała mowa poświęcona była sprawie wymiany towarowej w handlu międzynarodowym.

Sprawie bilansów Hull poświęcił zaledwie 3 wiersze, dając tym samym jaskrawy wyraz dysproporcji pomiędzy zagadnieniami ekonomicznymi, a monetarnymi-finansowymi, które Ameryka usiłuje zepchnąć na drugi plan.

Następnym mówcą był Litwinow, który wyśnął swoją propozycję z przed 2 lat co do paktu o gospodarczej nieagresji i oświadczył, że propozycja ta jest dziś tembardziej aktualna, albowiem agresja gospodarcza od tego czasu nie tylko się nie zmniejszyła, ale przeciwnie, powiększyła. Oświadczył gotowość przystąpienia do rozejmu celnego Litwinow związał rozejm celny z koniecznością rozciągnięcia go na istniejące zarządzenia wojny gospodarczej, mając oczywiście na myśli embargo brytyjskie i zapowiedział wniesienie stosownych uzupełnień w tym kierunku.

Po Litwinowie zabrał głos minister Benesz, podkreślając, że występuje w imieniu wszystkich 3 rządów Małej Ententy. Benesz podkreślił następnie zagadnienie, jakie — zdaniem Małej Ententy — konferencja powinna rozstrzygnąć: 1) sprawa długów między państwami bez której rozwiązanie uzdrowienie finansów

wielu krajów jest niemożliwe; 2) stabilizacja walut przede wszystkim walut wielkich mocarstw, która jest pierwszym warunkiem poprawy sytuacji; 3) wyrównanie cen pomiędzy produktami rolnymi, a wyrobami przemysłowymi; 4) stopniowe zniesienie kontroli dewizowej, która dusi handel międzynarodowy; 5) utrzymanie umiarkowanej polityki taryfowej w przeciwieństwie do niezdrowej autarkii.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że minister Benesz mówiąc w imieniu Małej Ententy nie wspomniał ani razu o konferencji bukareszteńskiej tak, jakby ten blok rolny, jako ciało zorganizowane wcale nie istniało. To pominięcie bloku rolnego i nie wspomnienie w czasie obrad konferencji nawet o samym fakcie odbycia się konferencji bukareszteńskiej wywołało nie bez słuszności wrażenie, że konsolidacja bloku rolnego nie jest w Londynie b. mocna.

Na tych mowach debata generalna konferencji właściwie się wyczerpała. Reasumując dwudniowe obrady nie można powiedzieć, by stały one na b. wysokim poziomie i by wniosły do przyszłych prac konferencji dużo materiału rzeczowego.

Porównując na tle tych mów polską mowę programową, można z całą bezstronnością stwierdzić, że mowa wiceministra Koca wyróżniała się z pośród mów debaty generalnej swoją fachową rzetelnością i konkretnym, realnym ujęciem zagadnień konferencji.

### Belgia nie zapłaci!

Bruxelles, 17. 6. Rząd belgijski zawiadomił Waszyngton, że nie jest w możności dokonać spłaty długu wojennego, przypadającej 15 czerwca.

### Ambasadorzy angielski, francuski i polski w departamencie stanu w Waszyngtonie

Waszyngton, 17. 6. Ambasador angielski przybył do departamentu stanu i, oświadczył, że rząd angielski chce stwierdzić, czy prezydent Roosevelt chce przyjąć komisję długów angielskich z wybit-

nym członkiem rządu na czele, czy też woli rokowania dyplomatyczne. Ambasador francuski wręczył notę zawierającą stwierdzenie, że rząd francuski nie zapłaci płatnej

## Rozdział kredytów Funduszu Pracy

3 milj. 800 tys. na roboty publiczne w Poznańskim

Warszawa, 17. 6. Kredyty Funduszu Pracy zostały już rozdzielone. Na roboty publiczne dla województwa poznańskiego przyznano 3.800 tys. zł, dla Pomorza 3.000.000. Ogółem budżet ten dla wszystkich województw wynosi 50 milionów. Na pomoc doraźną i odżywianie bezrobotnych przeznaczono 35 milj.

obecnie raty długu, uzasadniając to położeniem, które jest takie samo, jakie było w grudniu.

Podobne oświadczenie złożył także ambasador polski, który przybył do departamentu stanu równocześnie z ambasadorem francuskim.

### Włochy też na raty...

Waszyngton, 17. 6. Tytułem raty długu, płatnej 15 czerwca, zapłać Włochy 1 milion dolarów.

## Pan Prezydent na uroczystościach Bożego Ciała w Toruniu

Toruń, 17. 6. W czwartek przybył do Torunia ze Spawy Pan Prezydent Rzplitej, by wziąć udział w uroczystościach, związanych z obchodem Bożego Ciała. Panu Prezydentowi towarzyszył premier Jędrzejewicz.

Udział Pana Prezydenta i premiera Jędrzejewicza w procesji Bożego Ciała nadał uroczystości charakter podniosły. Od rana wzdłuż ulic, które miały przechodzić procesja, gromadziły się tłumy publiczności. O godz. 10 w kościele św. Jana odbyła się msza św. pontyfikalna, odprawiona przez ks. infułata Bartko-

wiaka. Przybywającego do kościoła Pana Prezydenta powitało duchowieństwo z ks. biskupem Okoniewskim na czele. Pan Prezydent wszedłszy do kościoła zajął specjalnie przygotowane dla niego miejsce przed wielkim ołtarzem. Po mszy św. wyruszyła uroczysta procesja celebrowana przez ks. biskupa Okoniewskiego. Przy wyjściu z kościoła do 1-go ołtarza, przy pomniku Kopernika celebranta prowadził Pan Prezydent i prezes cechów toruńskich, p. Rolewski. Wzdłuż ulic, które miały przechodzić procesja stanęło szpalerem wojsko i organizacje społeczne.

## Nie oplaca się zdrada!

Aresztowanie b. posłów komunistycznych na sejm polski w Sowietach

Lwów, 17. 6. Wychodzący we Lwowie organ ukraińskiej socjal-demokratycznej partii „Wpered” przynosi wiadomość otrzymaną z Ukrainy sowieckiej, że czerezwyczałka w Charkowie aresztowała b. komunistycznych posłów na Sejm warszawski Prystupę, Paszczuka i Wojtuka, zbiegłych w swoim czasie do Rosji sowieckiej.

Wiadomość tę potwierdza czwart-

kowe „Dziło” powołując się na własne źródło.

## Odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego w gimn. jasielskim

Jasio, 17. 6. Z okazji zakończenia roku szkolnego odbyła się w tutejszym gimnazjum państwowym uroczyste odsłonięcie popiersia Marsz. Józefa Piłsudskiego, ufundowanego ze składek młodzieży. Przemówienia wygłosił dyr. gimnazjum Emil Język, zaś im. młodzieży abiturient Mordawski. Uroczystość odbyła się w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz delegacji szkół jasielskich.

### Wyjazd Papieża

na wypoczątek do Castel Gandolfo

Città del Vaticano, 17. 6. Potwierdza się pogłoski, że ojciec św. ukończywszy serię prac, związanych z udzielaniem audjencji pielgrzymkom jubileuszowym, uda się na kilkudniowy wypoczątek do starej rezydencji papieskiej Castel Gandolfo nad jeziorem Albano.

### Samobójstwo starosty belgradzkiego

Berlin, 17. 6. Starosta powiatu belgradzkiego na Pomorzu, Braun, popełnił samobójstwo. Przyczyna samobójstwa nie jest znana.

## Nowe odkrycie dwóch prasłowiańskich osiedli na Śląsku Opolskim

W okolicach Wielkich Piotrowic, w pow. raciborskim na Śląsku Opolskim, wykopano z pokładów piaskowych dwa osiedla, pochodzące z IX wieku po Chrystusie. Osiedla te doskonale zachowały się, a zarówno odkopane szczątki domów, jak i znalezione w nich przedmioty użytku codziennego świadczą o wysokiej

kulturze słowiańskiej, która od wieków kwitła na tym terenie. Obok niedawno odkrytych wykopalisk pod Starým Zamkiem Piastowym w Opolu, nowe te osiedla są najlepszym zaprzeczeniem niemieckich fałszywych rzekomo germańskiej przeszłości Śląska Opolskiego. (ZAP)

### 1500 hitlerowców austriackich w kózio

Berlin, 17. 6. Jak donoszą z Wiednia, władze austriackie aresztowały 1.142 kierowników i podkierowników partii narodowych socjalistów. Ogółem liczba aresztowanych „nazich” wynosi w 3 krajach Austrii przeszło 1500.

### Nowe Izby rolnicze w Niemczech

Berlin, 17. 6. Rząd pruski postanowił na posiedzeniu rozwiązać wszystkie pruskie Izby rolnicze. Do czasu ukonstytuowania się nowych izb minister rolnictwa ustanowi komisarzy. Wybory do nowych Izb odbędą się w tempie przyspieszonym.



## Walka z polskością na Westfalii

Walka z polskością na terenie Westfalii odbywa się na każdym polu życia codziennego. Do znanych już faktów z dziedziny rugowania szkolnictwa polskiego (zamknięcie 27 kursów z 1461 dziećmi na ogółem 3.000 dzieci, korzystających z tych kursów) dochodzą nowe przyczynki do „bohaterskiej” walki czynników administracyjnych nowych Niemiec z polskością.

Wewnątrz kopalni „Prosper” w Bottrop wywieszono zostało ogłoszenie, podpisane przez kierownika technicznego kopalni oraz 2 radnych załogowych - hitlerowców w sprawie posługiwania się robotników - Polaków w rozmowach między sobą językiem polskim. Ogłoszenie to przestrzega Polaków przed używaniem języka polskiego, gdyż dla ich własnego dobra „mogą zostać zaaresztowani”.

Oto oryginalny tekst powyższego ogłoszenia, podany z kolei w tłumaczeniu polskim:

### Warnung

Es sind in den letzten Tagen häufig beim Betriebsrat Beschwerden darüber geführt worden, dass eine Anzahl von Belegschaftsmitgliedern noch nicht die Zeichen der Zeit begriffen haben und sich in polnischer Sprache unterhalten. Abgesehen davon dass dieses den Belegschaftsmitgliedern gegenüber, die keine polnische Sprache verstehen, eine grobe Ungehörigkeit ist, ist es nicht zu begreifen, dass so etwas noch möglich ist. Es wird mit aller Schärfe davor gewarnt, ein solches Treiben fortzusetzen. Wir können nicht für den Schutz solcher Elemente eintreten, die die deutsche Sprache nicht als ihre betrachten, und so schon rein äußerlich zu verstehen geben, dass ihre Interessen andere sind, als die des neuen Deutschland. Es besteht die Möglichkeit, dass diejenigen Personen, die diese Warnung nicht beachten, zu ihrem eigenen Schutz in Haft genommen werden.

### Ostrzeżenie

W ostatnich dniach skarżono się często w zarządzie przedsiębiorstwa na pewnych członków załogi, którzy nie pojęli dotąd jeszcze ducha chwili i rozmawiają między sobą po polsku. Pomijając to, że w stosunku do pozostałych członków załogi, którzy języka polskiego nie znają, jest to grubą niewłaściwością, trudno pojąć, by podobne rzeczy były jeszcze możliwe. Ostrzega się kategorycznie przed stosowaniem w dalszym ciągu tego rodzaju zwyczajów. My nie możemy brać pod opiekę takich elementów, które nie uznawają języka niemieckiego za własny i którzy już w ten sposób

dają widoczny wyraz temu, że ich interesy nie pokrywają się z interesami Niemiec. Zachodzi możliwość, że te osoby, które niniejszego ostrzeżenia nie posłuchają, zostaną dla ich własnej ochrony zaaresztowane.

Kopalnia Prosper 1/2, dnia 19. 5. 33.

Dokument, powyższy jeszcze raz

## Ostry zażąd między prezydentem Rooseveltem a senatem

w sprawie obniżki rent inwalidzkich

Waszyngton, 17. 6. Na swym posiedzeniu senat amerykański po długiej i burzliwej dyskusji znaczną większością głosów odrzucił projekt prez. Roosevelta, przewidujący 25 procentowe obniżenie rent inwalidom wojennym. Z kolei senat zatwier-

dził projekt zastępczy, wniesiony przez republikanów, przewidujący minimalne obniżenie rent inwalidzkich. W kołach politycznych panuje przekonanie, że prez. Roosevelt założy jak najostrejsze veto przeciwko tej uchwale senatu.

## Spis ludności w Niemczech

znów stłuszuje istotny stan rzeczy

W środę, dn. 14 bm. w całych Niemczech odbył się spis ludności. Dla Polaków w Niemczech spis ten mógłby posiadać wielkie znaczenie, gdyby dane tego spisu nie przedstawiały istotny stan rozwoju polskośći w Rzeszy. Zachodzi jednak poważna obawa, że władze niemieckie tak jak i w roku 1925 nie dopuszczą do opublikowania faktycznego obrazu stosunków mniejszościowych w Rzeszy, wprowadzając zapewne jakieś nowe sztuczki prawne, podobne do rubryki „dwujęzycznych” ze spisu w r. 1925,

co w konsekwencji doprowadza do całkowitego stłuszenia wyników spisowych. Świadczy o tem również fakt, że mimo, iż od dość dawna termin spisu był urzędowo ogłoszony, dotąd nie podano do wiadomości publicznej jak wyglądać będą formularze spisu, uniemożliwiając w ten sposób uświadomienie ludności polskiej, jakich pułapek w czasie spisu ma się wystrzegać, co jest tem ważniejsze, że spis odbywa się w znanych ogólnie warunkach teroru i nacisku moralnego.

## Spór o polskie pieśni w czasie procesji Bożego Ciała

Najbardziej na zachód wysuniętą polską wsią Pogranicza Złotowskiego jest Radawna, duża wieś kościelna, licząca około 60 proc. ludności polskiej. Ludność ta od dłuższego czasu przy wypełnianiu swych obowiązków religijnych napotykała na trudności ze strony miejscowego księdza, nazwiskiem Czarnieckiego, pochodzącego z polskiej rodziny, lecz całkowicie zgermanizowanego.

Obecnie ks. Czarniecki wystąpił z nowym zakazem w stosunku do swych parafian. Mianowicie w przededniu uroczystości Bożego Ciała wydał zakaz śpiewania w czasie ca-

lej procesji pieśni polskich, przewidując, iż pieśni te będą mogły być śpiewane tylko pomiędzy kościołem, a tuż obok położonym 1-szym ołtarzem, co w praktyce równa się niemal zupełnemu zakazowi tych pieśni, do których ludność przywykła i którym w ciągu wielu wieków była wierna.

Nie trzeba dodawać, iż zakaz ten wywołał ogromne poruszenie i niezadowolenie ludności. Jest to nowy przykład, w jaki sposób należy rozumieć zapowiedź o zlikwidowaniu systemu przymusowej germanizacji przez obecne władze niemieckie.

## Praca kobiet w Zw. Strzeleckim

Jak wiadomo, obok oddziałów męskich Zw. Strzel. posiada liczne oddziały żeńskie, które skutecznie rywalizują w pracy organizacyjnej z oddziałami męskimi.

Szczególnie ożywione było tempo ich pracy ubiegłej zimy. W przeciągu paru zimowych miesięcy odbył się cały szereg kursów dla komen-

dantek żeńskich oddziałów strzeleckich, przyczem najliczniejszy był kurs w okręgu lwowskim, który liczył aż 73 słuchaczki.

Kursy były prowadzone w okręgach według programu wstępnego kursu dla komendantek oddziałów, a ich absolwentki w lecie brać będą udział w obozach dla komendantek.

gdzie zdobyte wiadomości i umiejętności pogłębia.

W ciągu zimy dało się pozatem zauważyć w żeńskich oddziałach strzeleckich zdecydowane dążenie rozwoju wszcz. W oddziałach była prowadzona intensywna praca oświatowa i wychowawcza, a oprócz tego strzelczynie brały udział we wszelkich imprezach tego rodzaju, jak tydzień L. O. P. P., Tydzień Czerwonego Krzyża i t. p.

W Warszawie odbył się wstępny kurs instruktorski i podinstruktorski, zorganizowany przez P. U. W. F. i P. W. W. chwili obecnej wszystkie okręgi dążą do liczego obesłania obozów strzeleckich, których w tym roku będzie 8 w czem 3 centralne.

## Kontrtorpedowce angielskie w Gdyni

21 bm. spodziewany jest przyjazd do Gdyni dwóch kontrtorpedowców angielskich H. M. S. „Viceroy” i H. M. S. „Venacia”, które zatrzymają się w Gdyni przez 5 dni.

## Dwa lekkoatletyczne rekordy Polski ustanowione w Warszawie

Warszawa, 17. 6. We czwartek na stadionie Legii z okazji dnia PZLA zorganizowane zostały przez okręg warszawski międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, podczas których padły dwa rekordy polskie, a mianowicie Walasiewiczówna na 50 mtr. i Sikorskiego na 60 mtr.

Wyniki były następujące: Trójbój krótkodystansowy: 1) Twardowski, 2) Łopacki, 3) Gałęzowski. Poszczególne wyniki 60 mtr.: 1) Sikorski 6 i 7/10 rekord Polski, 2) Łopacki, 100 m.: 1) Twardowski 11 sek., Łopacki i Gałęzowski po 11.2. 200 mtr.: 1) Twardowski 23.6, 2) Gałęzowski 23.8. Kula i dysk: Kaluba 12.85 i 34.35. Oszczep: Lokajski 54.464. 5 klm. z wyrównaniem: 1) Matwiejszyk (400 m. wyrównania) 15.35, 2) Puchalski (z mety) 15.41.4. Sztafeta 4x1500: AZS 17.42. Nadto Walasiewiczówna pobiła rekord Polski na 50 m., osiągając czas 6.6.

## Dziennikarze rumuńscy we Lwowie

We Lwowie bawiła w czwartek w przejeździe do Warszawy na konferencję polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego delegacja dziennikarzy rumuńskich. Goście powitani zostali na dworcu głównym przez przedstawicieli prezydium Syndykatu Dziennikarzy lwowskich, Izby przemysłowo-handlowej, Ligi polsko-rumuńskiej itd. Dziennikarze zwiedzili w czwartek miasto i Targi wschodnie, poczem popołudniu odjechali w dalszą drogę.

## PRZEZ MORZE PAŃSTWO KU GÓRZE SIĘ DŹWIGA

Henryk Zbierzchowski

28

## Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Zakryła oczy dłonią i poczęła drzeć cała jak w febrze. Miała wrażenie, że ktoś przecina jej żyły. A stary Wojciech, zataczając się w miejscu, jak pijany bełkotł przez:

— Dwadzieścia lat tu służę... na rękach wyniańczyłem... a to takie złe, po twarzy bije, starości nie uszanuje.

Gdyby kto w tej chwili spojrzął na Bolesława, uciekłby ze strachu. Na czole wystąpiły mu żyły, usta zaciskały się kurczowo, ręce drżały jak w febrze.

— Wynos się w tej chwili — krzyknął przez zaciśnięte zęby, a kiedy to nie poskutkowało, sięgnął do kieszeni, w której nosił zwykły rewolwer. Sam los ocalał Wojciecha od niechybnej śmierci. Bolesław rewolweru nie znalazł... zostawił go w innym ubraniu. Wtedy błyskawicznym ruchem wyciągnął z cholewy trzcinkę, wznosił rękę i już miał uderzyć, gdy Irka nagle rzuciła się między niego a Wojciecha, rozkrzyżowała białe ramiona i oślanając starego sługę, poczęła prosić:

— Bolek... czyś oszalał... dość już... ja nie pozwolę... ja się na to nie mogę

patrzeć...

Wzniesiona ręka zawisła w powietrzu, z oczu posypały się iskry wściekłości. Miały one teraz wyraz obłąkany. Jakaś struna została naciągnięta do najwyższych granic i lada chwila musiała pęknąć.

— I ty mi tu mieszasz się w moje sprawy... Jezus Marja... precz... precz... Lecz Irka nie ulękła się. W duszy jej rodził się jakiś opętany opór, chęć przełamania woli tego szalonego, niepojętelnego człowieka.

I wówczas stało się coś strasznego. Wzniesiona ręka zachwiała się w ostatnim skurczu wahania, aż wreszcie spadła z całej siły na twarz Irki, znacząc na niej krwawą pręgę od trzciny.

W duszy Irki zamarło w tej chwili całe życie. Nie była w stanie przemówić, nie była w stanie krzyknąć. Uczuła tylko zamęt w głowie i piekący, szalony ból w policzku. I kryjąc tę nieszczęsną, znieważoną twarz w białe dłonie, powoli chwiejąc się na nogach, odeszła do swego pokoju, gdzie stał Józef i przez uchylone drzwi przypatrywał się całej tej scenie.

Biały był jak upiór, usta rozchylone łapały oddech, muskularnemi, silnemi dłońmi chwycił się framugi okna, która trzeszczała od tego żelaznego uścisku. Straszna prowadził ze sobą walkę, jakieś nadludzkie zapasy między trzymaną na uwięzi wolą a rzutem wściekłości. Czulo

się, że jeśli ręce te oderwą się od framugi, stanie się tu nieszczęście. Więc paznokcie, jak szpony drapieżnego ptaka, wpiły się w drzewo, więc w jakimś obłąkańczym w ostatniej chwili wstrzymanym rzucie naprzód wygięto się kurczowo całe jego ciało.

I wisiał tak, jak ciężka naprężona łuku, straszny, potężny od sił, które rozpięły mu duszę.

Irka zaś nie widziała już świata. Ledwie bowiem przestąpiła próg sypialni, czarno zrobiło jej się w oczach, a serce poczęło cisnąć jakieś mocne kleszcze i runęła zemulona na podłogę. Gdy przyszła do siebie znalazła się w łóżku. U nóg jej kłębał Bolesław i całował jej stopy. Szeptał on jakieś zaklęcia, kajał się w prochu, głową bił o ostry kant łóżka.

— Daruj, przebac, duszy nie gub najmilsza! Pieś jestem podły, żem rękę na ciebie podnieść śmiał. Szatan mię opętał, nie wiedziałem co czynię. Przebac mi, bo jeśli nie przebacysz w w łeb sobie palnę tu, przy tem łóżku. Irus moja, małeńka Irus...

A potem lkał, jak małe dziecko i skomlał jak p's o zmiłowanie.

I ulitowała się. Rękę położyła na jego włosach, w oczach też miała łzy, lecz te dobre, kojące, zawierające nowe przymierze.

— Powstań... nie płacz... nie gnie-

wam się już... zapomnijmy o tem, co zaszło. Nikt nie jest bez winy.

Po scenie tej na jakiś czas zapanała harmonia i pogoda. Wojciech, ma się rozumieć, pozostał w służbie. Bolesław nie ruszył się z domu, patrzył w oczy Irki, zgadywał wszystkie jej pragnienia. Zasypywał ją co dnia kwiatami i cukierkami.

Irce zdawało się, że się odrodziła, że jakaś nowa era życia zaczęła się dla niej, że dusze ich zbliżyły się nareszcie dotąd sobie obce i nienawistne. Przez kilka dni tylko nie chciała spojrzeć w lustro, ażeby nie widzieć pręgi na policzku, która schodziła bardzo powoli.

Lecz iluzje jej trwały długo. Bolesław zaczął znów znikać z domu, nie pokazywał się kilka dni, życie wracało do swoich dawnych form. I znowu nuda poczyniała żreć duszę i znowu to snucie się z kąta w kąt, wystawianie przy zapłakanej deszczami szybie lub stawianie kilkunastu pasjansów.

Na domiar złego, Józef zaczął widocznie unikać Irki, krył się przed nią, nie pokazywał się ani przy obiedzie, ani przy kolacji. Wreszcie pewnego dnia zapukał do drzwi jej pokoju i stanął w progu smutny, przygnębiony, wymizowany; Irce zdawało się, że postarzał się o dziesięć lat. Chwilę milczał, obracając kapelus w dłoniach i unikając jej wzroku, a potem odeszwał się cicho:



**Kradzież kur.** W nocy z 14 na 15 bm. dokonano kradzieży 11 kur na szkodę roln. Spriegade Maks. zam. w Kobyłcu pow. wagr. Jako sprawcę kradzieży ujęto Bejmę Kazimierza z Wągrowca.



## Wagrowiec

**Łazienki i plaża otwarta.** Z dniem 16 b. m. otwarte są dla publicznego użytku łazienki i plaża miejska. Opłaty za używanie łazienek wynoszą: dla dzieci 5 gr, dla dorosłych 15 gr, (jednorazowa kąpiel), karta sezonowa dla dzieci 2 zł, dla dorosłych 3,50 zł, dla rodzin 6 zł.

Opłaty za używanie szatni przy plaży wynoszą: od osób starszych 10 gr, karta sezonowa dla 1 osoby 2 zł, dzieci szkolne 5 gr, rodzin 3 zł.

**Z Rady Miejskiej.** W ub. piątek o godz. 7 popoł. odbyło się zebranie Rady Miejskiej. W punkcie pierwszym odczytał przewodniczący pismo z Kuratorium Szkolnego w sprawie reorganizacji szkoły powszechnej. Dotychczasowa szkoła koedukacyjna ma być przemianowana na szkołę męską i żeńską, osobno dla chłopców i osobno dla dziewcząt. Magistrat miałby dostarczyć odpowiedniego pomieszczenia dla tych oddziałów. W dyskusji nad tą sprawą wyłoniła się sprawa przywrócenia szkoły na Osadzie, przez co oddziałyby się szkołę powszechną, do której uczęszcza obecnie około 850 dzieci. Rada Miejska uchwaliła przeciw zarządzeniu temu stawić protest do Ministerstwa, gdyż w obecnych ciężkich warunkach nie jest miasto w stanie odpowiednio ubić wybudować.

W dalszym ciągu przyjęto uchwałę Magistratu z dnia 12 czerwca br. w sprawie zlikwidowania 3 klas wstępnych w Gimnazjum Żeńskim.

Do Magistratu wpłynęło pismo od Komitetu Zjazdu Katolickiego z podziękowaniem za uchwaloną subwencję w sumie 2000 zł, oraz z prośbą o uchwalenie dalszej subwencji, gdyż koszt Zjazdu będą przekraczały sumę 5000 zł.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą Rada postanowiła narazie nie uchylać dalszej subwencji, z tem, że o ile po zjeździe okaże się deficyt, to sprawę tę ponownie rozpatrzy.

Sprawozdanie z rewizji Kasy Miejskiej, Elektrowni i Rzeźni przyjęto do wiadomości.

Na tem wyczerpał się porządek obrad i po odczytaniu protokołu zebranie zakończono.

**Kronika kościelna.** Porządek nabożeństw w kościele poklasztornym w niedzielę, 18 bm. Wotywa o godz. 8,15, suma o godz. 10-tej, następnie uroczysta procesja. Nieszpory o godzinie 16-tej.

—o—

## Od 15 bm. przyjmują listowi przedpłatę na nasze pismo na III. kwartał wzgl. m. lipiec.

### Z urzędu stanu cywilnego

**Urodzenia:** starszy droźnik zaprowy Stanisław Barkowski w m. córka, robotnik Karol Kühn z Potulów syn, rolnik Wojciech Kruś z Rgielska córka, robotnik Józef Budynek w m. córka, robotnik Roman Brakowski w m. córka, rejestrator sądowy Andrzej Kaźmierowski w m. syn starszy asystent kolejowy Józef Siwiński w m. córka, rolnik Michał Barańczak z Mikołajewa córka, rolnik Artur Vogel z Łęgowa syn, rejestrator sądowy Józef Kaniewski w m. syn, robotnik Franciszek Smogór w m. syn, robotnik Leon Szudrowicz w m. córka, rolnik Jan Jastrząbek z Rudnicza syn, robotnik Wojciech Otton Baumgart w m. córka.

**Zapowiedzie:** drogerzysta Franciszek Ksawery Flieger z Poznania z panną Ludwiką Cieśnikówną w m., inżynier elektryk Wojciech Marjan Buławski z Poznania z panną Kaziemierą Kalkówną w m., szklarz Wincenty Dzikowski z panną Kaziemierą Torzewską w m.

**Śluby:** rolnik Józef Winiarski z Miączynka z panną Heleną Tylkówną z Łazisk, rolnik Otton Eryk Schmidt z panną Alicją Metą Alwiną Schramm z Mikołajewa, rolnik Feliks Aleksy Tomkowiak z Rybowa z panną Magdaleną Słobodówną z Łazisk.

**Zgony:** wdowa Paulina Tumm z Bukowca 78 lat, wdowa Marjanna Siekierska w m. 80 lat, Zygmunt Pawlak w m. 1 rok, robotnik Franciszek Galuba z Potulic 54 lata, Marja Radna w m. 29 lat, ubogi miejski Władysław Nalewski w m. 80 lat, wymiennik Stanisław Kabat z Łazisk 77 lat, Christel Volkening z Pawłowa Żońskiego 1 rok.

### Nakło

**Ohydne morderstwo.** W Boże Ciało, dnia 15 bm. nad ranem przechodzący nad brzegiem Noteci okoliczni mieszkańcy i przygodni zauważyli w rzece blisko Kowalewka Dworu ciało mężczyzny, lat około 20 parę, stojące bez ubrania, w koszu tylko. Zaalarmowano policję w Nakle i Kcyni, na skutek czego zjechały władze sądowe z Kcyni wraz z lekarzem który dokonał oględzin zwłok.

Na miejscu zgromadziła się większa ilość ludzi, lecz nieboszczyka nie rozpoznano. Jak oględziny ustaliły, mężczyzna został zamordowany i wrzucony do Noteci. Dochodzenia policyjne trwają, przesłuchuje się rozmaitych ludzi w celu ustalenia tożsamości osoby i okoliczności zbrodni.

### Aresztowanie b. senatora Tatomira

Lwów. We środę aresztowany został b. senator ks. Julian Tatomir, paroch wsi Łużko koło Starego Sambora. Oprócz ks. Tatomira aresztowano jego dwu synów i dwu chłopców. Wszystkich odstawiono do więzienia śledczego w Samborze. Przyczyny aresztowania oraz wyniki przeprowadzonej rewizji okryte są tajemnicą śledztwa.

### Kronika rolnicza

**Z krajowych rynków zbożowych** Tydzień ubiegły minął na krajowych rynkach zbożowych pod znakiem utrzymania dotychczasowej tendencji przy lekkich i lokalnych wahanach cen.

Instytut Badań Konjunktur opublikował komunikat wyjaśniający, iż sytuacja na rynkach krajowych jest już ustabilizowaną a dalszej wyżki cen nie należy się spodziewać.

Dowozy były dostateczne, przy średnim zapotrzebowaniu, które tłomaczy się brakiem środków obrotowych w młynach.

Poszczególne giełdy notowały: Warszawa: żyto — 18,18—50, pszenica — 36,50—37, owies 14,50—15, jęczmień browarny — 15,15—50.

Poznań: żyto — 17,75—18, pszenica — 34,50—35—50, jęczmień — 13,75—14,25, owies — 11,75—12,25.

Na innych giełdach ceny bez zmiany jak w tygodniu poprzedzającym.

### Czerwiec w ulach

Siła pszczoł dochodzi do najwyższego punktu i naturalnym biegiem rzeczy przychodzi rójka. Pszczoły zakładają na brzegach lub u dołu plastrów miseczki — zaczątki ma-

teczników naturalnych. W pierwszej połowie miesiąca spotyka się je nawet w pniach prowadzonych na miód. Pierwsze roje (normalne) ukazują się od 14 czerwca, zazwyczaj wkrótce po zakwitnięciu białej koniczyny i lopuchy.

Pierwszy rój, zwany pierwakiem, wychodzi dnia trzeciego po zakryciu najstarszego matecznika; następny — druzak dnia dziewiątego po pierwaku. Trzeciak dnia trzeciego po druzaku, — następne roje wychodzą co dzień. Wszystkie roje, poczynając od druzaka, zwą się śpiewakami. Śpiew matek i kwkanie rozpoczyna się dnia siódmego po pierwaku, po innych śpiewakach zaraz po wyjściu roju lub wieczorem tegoż dnia. Śpiew matek w zrojonym pniu lub zmieniającym matkę dowodzi, że la-da dzień wyjdzie z pnia rój.

Główny wziętek rozpoczyna się w połowie miesiąca.

### Wywóz ziemniaków i przetworów ziemniaczanych

Pod względem cen na ziemniaki i jego przetwory w ubiegłym miesiącu żadnych zmian nie było. Obroty natomiast były — jak na obecne stosunki — znaczne; sprzedano bowiem blisko 20.000 worków głównie do Anglii i Włoch.

Mniej niż zwykle kupowała Danja, do której import krochmalu z powodu istniejącej restrykcji walutowej jest bardzo ograniczony.

### Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 16. 6. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto . . . . .	17,50—17,75
Pszenica . . . . .	34,00—35,00
Jęczmień 681—691 g/l.	14,75—15,50
Jęczmień 643—662 g/l.	14,25—14,75
Owies . . . . .	12,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka . . . . .	27,00—28,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka . . . . .	52,00—54,00
Otręby pszenne (grube)	10,75—11,75
Gorczyca . . . . .	50,00—56,00
Otręby żytnie . . . . .	10,75—11,50
Otręby pszenne . . . . .	9,50—10,50
Wyka latowa . . . . .	11,50—12,50
Peluszka . . . . .	11,00—12,00
Groch Viktoria . . . . .	24,00—26,00
Łubin niebieski . . . . .	6,00—7,00

### Komplement

Czy nie uważasz, że przyjacielowi memu bardzo do twarzy z brodą?  
— Owszem! Nie widać tyle twarzy.

## Ogłoszenia drobne do 12 słów obliczamy tylko 50 groszy

### Bank Ludowy

w WĄGROWCU

**jest otwarty dla publiczności**

w dnie powszednie

od godz. 8½—1 przed południem

od godz. 3 —4 po południu

w soboty i dnie przedświąteczne

tylko od 8½—1 w południe

188

### Sprzedaże przymusowe

We wtorek, dnia 20 czerwca br. o godz. 9-tej sprzedawać będą w Ochodzy szafę do biblioteki.

Zbiórka we wsi.

O godzinie 9,45 w Sarbi

½ sasięka żyta.

Zbiórka przed oberżą.

O godzinie 13,45 w Kakulinie

3 cielaki.

Zbiórka na krzyżówce

najwięcej dającym za gotówkę

196 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wagrowcu.

### Dziewczyna

znająca wszelką pracę poszukuje od 1 lipca br. posady.

Zgłoszenia do 20 bm. do

Dr. Miłoszewskiego ul. Kościuszk 19. 194

### Agrest

w każdej ilości po cenach targowych sprzeda Podlewska Kościuszk 5. 195

### Obligacje

pożyczki konwersyjnej nr.: 4104198, 3605728, 3382998, 344783, 537835, 676757, 112895 i 270733 unieważniam. Walenty Banach, Straszewo, pow. wagrowiecki. 192

### Darmo

ładuję jednorazowo akumulatory przy kupnie baterii anodowej „Centra”. 172

### Wł. Brodniewicz

Wagrowiec, Poczta 14.

### Jedno mieszkanie

(pokój i kuchnia), 9 móg roli z łąką, stodoła i chlewy oraz 1 mieszkanie (2 pokoje i kuchnię) zaraz do wynajęcia.

Wojtkowiak, 187

Wagrowiec—Osada 37.

### Opanki, Plecionki, Sandały

najlepszej jakości po cenach bezkonkurencyjnych tylko w Firmie

**Ry - Ba - Ta**

Wagrowiec, Rynek 8.

169

### Ogłoszenie

Firma Rolnik w Wagrowcu, Spółdz. Rolniczo Handlowa z odp. ogr. zast. przez Zarząd, wniosła o odroczenie wyplat. Do rozpoznania sprawy wyznacza się termin na dzień 30 czerwca 1933 godz. 10½ pokój nr. 13 przed niżej podpisanym Sądem, na który mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia wyjaśnień.

Wagrowiec, dnia 12 czerwca 1933 r.

193

Sąd Grodzki.

### Małe mieszkanie

na ulicy Szerokiej nr. 20 do wynajęcia od 1-go lipca br. R. Liska, Kcyńska, tel. 59.

### Słomy

suchej, długiej, sprzedam każdą ilość. Kozikowski, Taszarowo. 191

### Próżne skrzynie

tanio sprzedaje Hurtownia Tytoniowa w Wagrowcu — Kolejowa 44. 193

### Zamówienia

na stemple przyjmuje Drukarnia W. Kubanka w Wagrowcu, ul. Kościuszk 5.